

Poezja z definicji. O definicjach poezji semantycznej Stefana Themersona

Autor tekstu: **Paweł Sikora**

Podstawy światopoglądowe i estetyczne poezji semantycznej, Stefan Themerson [Nota biograficzna](#) przedstawił w opowiadaniu „Bayamus or The Theatre of Semantic Poetry” wydanym w 1949 roku w Londynie (wydanie polskie w roku 1980 w ramach zbioru „Generał Piasek i inne opowiadania”). Pełen jej obraz z dużą konsekwencją uzupełniają późniejsze teksty programowe Themersona. Tak jak w kolejnych utworach literackich autora „Bayamusa”, wśród licznie występujących nawiązań do metody poezji semantycznej, zaledwie sporadyczne są przykłady jej realizacji (aż 23 lata dzieli wydanie „Bayamusa” i dzieł Themersona ponownie podejmujących formę poezji semantycznej tj. zbiór „Semantic Divertissements” oraz operę semantyczną „St. Francis and the Wolf of Gubbio”), tak następujące po „Bayamusie” teksty programowe (m.in. *Logic, Labels and Flesh*, Londyn 1974; *The Aim of Aims*, Londyn 1976; *The Chair of Decency*, Amsterdam 1982) koncentrują się głównie na wymiarze etycznym leżących u podstaw poezji semantycznej poglądów, pomijając zupełnie kwestię jej literackości. Z tych też względów, jedynie uprawomocniona wydaje się być analiza synchroniczna propozycji Themersona. Generalnie mała ilość tekstów nie zmienia natomiast faktu, iż poezja semantyczna odgrywa zasadniczą rolę w całości twórczości autora „Bayamusa”. Właśnie w niej Themerson urzeczywistnia główne swe koncepcje literackie i filozoficzne, ona najpełniej wyraża jego światopogląd.

Koncepcja poezji semantycznej Stefana Themersona rozwija jego wcześniejsze doświadczenia twórcze i podobnie jak one inspirowana jest dokonaniem awangardy. Wzorem dzieł awangardowych poezja semantyczna funkcjonuje w szerokim kontekście nauki, filozofii i sztuki. Marcin Giżycki, w artykule pt. „O poezji semantycznej Stefana Themersona” trafnie wskazuje na jej powiązania z „pociągającymi pisarza od wczesnej młodości transpozycjami, jak powiedzieliby semiologowie intersemiotycznymi” [1]. Pozaliterackie inspiracje z dziedziny kultury najpełniej wyraziły się we wpisanych w poezję semantyczną rozwiązaniach formalnych — szczególnie bliskich technikom poezji konceptualnej początku XX wieku (m.in. collage’u, ideogramu, spacializmu).

Pisma programowe Themersona mają charakter i ton manifestu. Wyrażona w nich koncepcja poezji semantycznej w równym stopniu neguje zastany porządek i jest źródłem sądów pozytywnych. Za awangardą Themerson przyjął hasła projektowania nowej świadomości odbiorcy, jak jej twórcy dostrzegł wpływ języka sztuki na tworzące kulturę sądy. Jednakże już w swych wczesnych dziełach (konceptualne firmy, literatura dla dzieci, tomy wierszy: „Dno nieba” z 1943, „Szkice w ciemnościach” z 1944) autor „Bayamusa” zainicjuje także krytykę przekonań i koncepcji głoszonych przez tę formację artystyczną. Jego krytycyzm zyska pełen wyraz jednak dopiero w poezji semantycznej. Propozycja Stefana Themersona okaże się jawnie polemiczna względem autotelicznej twórczości artystycznej, zwróci się przeciwko „politycznym oratorom”, „werboidalnym surrealizmom”, „awangardzie w duchu Joyce’a”, „gąszczom asocjacyjnym Eliota”, „dadaizmom”, „jazzowi Pounda” [2].

Krytyka i poezja semantyczna Stefana Themersona budowane są na przekonaniu, iż jedyną godną akceptacji motywacją sztuki jest doświadczenie.

„moja logika nie jest aksjomatyczna. Nie zmierza naprzód defiladowym krokiem od niewątpliwych prawd do niekwestionowanych konsekwencji, od arbitralnych zasad do konkluzji nie potwierdzonych skutkami, nie zamierzonych dokonaniem, głuchych na sprawdzian rzeczywistości. Albowiem dowody empiryczne, a nie teoretyczne przekonania określają jej kształt i wyznaczają jej sylogizmy. Kiedy moja logika ogląda się za siebie, widzi, że brak niegodziwych środków jest ważniejszy niż obecność Wielkich Celów. A kiedy znów się obraca i spogląda przed siebie w przyszłość widzi, jak bardzo jest nam potrzebny pokarm zwyczajnej przyzwoitości, który nie będzie owocem agresywnych koszmarów przeszłości, ani świetlnych projektów jutra, lecz zwyczajnych przyzwoitości naszego teraz.” [3]

Poezja semantyczna Stefana Themersona zbudowana jest z definicji. Dokonywany w ich ramach proces eksplikacji znaczeń, należy wiązać z doktrynami filozofii analitycznej języka. Obie koncepcje wychodzą od ustalenia możliwości referencyjnych języka, wiąże je — podobnie

zresztą motywowana i prowadzona — procedura eksplikacji semantycznej. Themerson pisze: „Świat jest bardziej skomplikowany niż język, którym o nim mówimy, a więc też i bardziej skomplikowany niż prawdy, które o nim słowami, zdaniem głósimy” [4]. Propozycja Themersona nie ma jednak ambicji naukowych, lecz artystyczne. Zgodnie z duchem awangardy, również etyczne. W swym opowiadaniu *Bayamus*, Stefan Themerson tak przedstawia sposób wykorzystania literackiego narzędzia, jakim jest definicja:

„- W poezji musi być prostota, wrażliwość i pasja. To Milton tak powiedział. Cóż zaś jest prostszego od właściwej definicji? Cóż działa na wrażliwość naszą bardziej niż świat, lecz świat oglądany tak, jakbyśmy go widzieli po raz pierwszy, tak, jakbyśmy go widzieli na skroś, dzięki rentgenowskim promieniom właściwej definicji? I w czym więcej namiętności i gorączki niż w tej pasji widzenia jak prawda zrzuca z siebie płaszcz tradycyjnych wiar, legend, powiedzeń, obyczajów i przyzwyczajzeń!” [5]

I dalej, gdy odżegnuje się od definiowania w trybie naukowej spekulacji:

„My poezję naszą traktować musimy poważniej. Oprzeć ją musimy nie na: 'p'='p¹+'p²+'p³' - tak jak je pan znajdziesz w słownikach — lecz na: 'p' jest prawdziwe, jeżeli **p** jest takie, jakim je znajdujemy w życiu. Bo jest już tak, że jeśli sobie pofolgujesz, pozwolisz sobie na to, żeby zapomnieć o empiryzmie, i zaczniesz szukać po klasycystycznych słownikach, twoje uciekanie się o pomoc do definicji zrobi z tobą to samo, co pierwsza lepsza metafizyka: zwiedze cię na manowce i wplącze w jedną z tych sztucznych, scholastycznych łamigłówek.” [6]

Definicja nie opisuje tego, co subiektywnie postrzegane. Budowana jest w oparciu o wiedzę empiryczną. Na czas weryfikacji funkcjonujących praktyk poznawczych zawiesza wszelkie teorie o świecie. Definicja pozbawiona przesądów i jakichkolwiek przesłanek kieruje uwagę ku temu, co stanowi o istocie rzeczywistości [7]. Charakterystyka świata, której służy definicja w rozumieniu Stefana Themersona szuka oparcia wyłącznie w wartościach „trwałych i niewzruszalnych”.

„Niech pochwalona będzie bezstronność myślenia. Niech pochwalony będzie Centymetr, Gram i Sekunda — zawsze te same — czy bochen chleba waży, czy ciężar topora, kwadrat podłogi czy szubienicy wysokość, czas pokoju czy wojny. Rzeczywistość! Tyś jest opoką twardą i niewzruszalną, aby się oprzeć o nią mogła myśl, pierzchająca przed uczuciami.” [8]

Tak pojęte definicje zbliżają poezję semantyczną do opisu świata ujmowanego przez Jurija Łotmana w kategoriach „realności noumenalnej” [9]. Z perspektywy autora *Kultury i eksplozji* jest to stan pozbawiony wpływu wytworzonej przez człowieka kultury, który istnieje trwale i niezależnie od jego świadomości. Na związki z tą koncepcją wskazują również te cytaty, w których Themerson postuluje konieczność zignorowania czynnika ludzkiej interwencji poznawczej i doświadczenia stanu „nietkniętej” realności. Poniższy, przykładowy cytat pochodzi z wczesnego, jeszcze nie-semantycznego zbioru Stefana Themersona pt. *Dno nieba*.

Bo gdzieś musi być przecież choć kropla nietknięta
od spojrzenia natręta, wolna od człowieka
Po niej depcę ostrożnie, dotykam z daleka
lekką, tak jak dotyka dzień powszedni święta. [10]

Przytoczony fragment Themerson wzmocnił dodatkowo metaforą dnia powszedniego i święta, która koresponduje ze znanym poglądem Ludwiga Wittgensteina na genezę sądów spekulatywnych: „Problemy filozoficzne powstają wtedy, gdy język świętuje”. [11]

Definicje poezji semantycznej dążą do wydobycia „codzienności” i „powszedniości”. Stany te symbolizują dostępną jedynie doświadczeniu „nagą realną prawdę” świata, która istnieje niezależnie od przypisywanych jej umownych, odświętnych wyglądom [12]. Słowo w obiegu „codziennym”, to słowo o jednym, motywowanym empirycznie znaczeniu. Tę jego postać poezja semantyczna wydobywa na drodze eksplikacji - rozpisując treści złożone semantycznie (tropy stylistyczne, retoryczne) na ciągi prostszych, weryfikowalnych doświadczalnie wyrażań. Tak przeprowadzany proces demetaforyzacji przewrotnie należy uznać za symboliczny [13], zarówno ze względu na jego wymiar etyczny, jak i wyraźnie polemiczny charakter wobec obowiązujących mód i doktryn artystycznych.

Och moja stara kobieto
która posiadasz czułe i dobrotliwe cechy

wypowiedzi uwiarygodniają sądy o rzeczywistości. Oba pojęcia zyskują w tekstach teoretycznych autora poezji semantycznej rangę głównych jej wyznaczników. „Przyzwoitość środków”- przypominam kontekst tego określenia — „to /.../ jest cel nad cele” [23]. Przyzwoite są środki poezji semantycznej, które same w sobie nie są celem. „Dobre maniery” — określenie nadrzędne dla etyki Themersona — w sytuacji, gdy „żadne pewniki nie są nieśmiertelne” [24] pozwalają skoncentrować się na „sprawach żywotnych obecnej chwili” i z tego względu szczególnie predestynują do poznania realnego tu i teraz.

„Konie rozumiem, psy rozumiem, ludzi — nie rozumiem. Ponieważ sprawami koni i sprawami psów są zawsze sprawy żywotne obecnej chwili, podczas gdy sprawami żywotnymi ludzi są słowa, które reprezentują sprawy żywotne dnia wczorajszego” [25]

Kreacji znaczenia poezja semantyczna przeciwstawia jego „inwentaryzację”. Propozycja Stefana Themersona jest wymierzona przeciw koncepcjom, które programowo rezygnują ze strategii mimetycznych na rzecz powoływania nowych znaczeń, a w konsekwencji i wartości [26]. Najgłośniejszą spośród nich wywołującą w tekstach programowych Themersona, propozycję „awangardowe w duchu Joyce’a” czy — parafrazując autora — gęste od asocjacji jak u Eliota, nie były obiektem tylu żarliwych i bezpośrednich ataków, co koncepcja języka poetyckiego Awangardy Krakowskiej. Themerson rozwinie jej krytykę na wszystkich poziomach wypowiedzi krytycznej i artystycznej.

W pierwszym rzędzie Stefan Themerson zakwestionuje propozycje estetyczne Awangardy Krakowskiej. Ustanowi opozycję „trzeźwej i przeźroczystej” poezji semantycznej i praktyki „układania wierszy w bukiety kwiatów” [27]. Druga z użytych tu metafor odnosi wprost do pojęcia „układu, poematu rozkwitania”, przypisanego charakterystycznemu dla idiomu poezji Tadeusza Peipera procesowi konstytuowania się znaczeń w obszarze wypowiedzi poetyckiej. Proces ten — jak pisze Janusz Sławiński — wsparty jest o przekonanie, że „celem obrazu poetyckiego jest sprowadzenie obiektu do potencjalnego stanu *niezdecydowania* na ostateczny kształt” [28]. Wyklucza tym samym precyzję — podstawowy wyznacznik poezji semantycznej. „Układ rozkwitania” jest kompozycją świadomie nastawioną na swobodną grę znaczeń. W oparciu o nią budowana jest treść wypowiedzi poetyckiej. Peiper manifestuje dążenie słowa poetyckiego do „autonomii”, odcięcia się radykalnie od swych determinacji „życiowych” [29]. Themerson nie wyznaje idei „słów na wolności”. Praktyce dystansowania ich od rzeczywistości przeciwstawia zabieg wręcz odwrotny — w ramach definicji semantycznych konstruuje związki słów z ich realnym odniesieniem.

Wiem, wiem mój drogi — gwiazdy spadające to meteory
 po pyły materii spalające się ponad nami
 lecz równocześnie są to struny które dźwięczą.

Wiem, wiem mój drogi — tylko rośliną jest róża
 śpiewająca równocześnie w jest wilgotnej ona gwiazdą jutrzence
 lecz równocześnie jest ona gwiazdą świecąca.

Niczym innym ton skrzypiec jak drzeniem powietrza
 liczbą wiem, wiem mój drogi
 lecz dla poety może on być kwiatem
 który rozkwita niebem ponad łodygą pachnie
 wreszcie. ciemności

Nie, żadną nie grozi ci stratą
 poznanie owego słownika metafor do krwawiących
 które narzucają się, się siłą nie do odparcia.
 Nie obawiaj się, nie obawiaj się mój drogi
 ziemia pozostanie wciąż twarzą pod twoją stopą
 i romans ze słownikiem metafor nie uczyni krzywdy twoim
 Laroussom

najbardziej kompletnym

najbardziej
najbardziej
/.../ [30]

praktycznym
nowoczesnym.

Janusz Sławiński zauważa, że awangardowa koncepcja obrazu poetyckiego była polemicznie zwrócona przeciw „opisowości słowa” rozumianej, jako „dążenie do takiego osaczenia przedmiotu precyzyjnymi nazwami, by jawił się on w postaci w jak najwyższym stopniu niezależnej od innych swoich możliwych wcieleń”, przeciw „opisowi [który] w swoich skrajnych tendencjach usiłuje odpowiadać kryterium plastyczności, próbuje przybliżyć się — funkcjonalnie — do przedstawień naocznych” [31]. W świetle tych wypowiedzi jeszcze silniej zaznaczają się różnice pomiędzy poezją semantyczną a propozycją Peipera. Celem twórczości Peipera nie jest obrazowanie, jak rozumie je Themerson. Celem poezji semantycznej nie jest z kolei „budowanie pięknych zdań”.

Przywołana przez Themersona figura „układu rozkwitania”, chociaż reprezentuje przeciwstawne względem poezji semantycznej racje, ma z nią jednak wiele wspólnego. Podobieństwo da się zauważyć zwłaszcza na poziomie rozwiązań formalnych — pomiędzy definicją ze strony poezji semantycznej i zdaniem peryfrastycznym w rozumieniu Peipera. Zdanie peryfrastyczne jest podstawowym składnikiem poematu rozkwitania. Janusz Sławiński określa je mianem „przewania”, przez co rozumie akt, gdzie „nazwie ustalonej przeciwstawia się określenie powołane do życia jako jej równoważnik” [32]. Jakkolwiek różne pozostają cele, dla których definicja i zdanie peryfrastyczne dokonują rozbioru słowa wyjściowego, jednak nie da się zaprzeczyć, że obie metody prowokuje słowo zakreple w swych konwencjonalnych użyciach.

Przypisy:

[1] Marcin Giżycki. *O poezji semantycznej Stefana Themersona*. "Literatura na świecie" nr 7/87.

[2] Stefan Themerson, *Nim ukaże się książka*, "Współczesność" 18-31 VIII 1965.

[3] tegoż, *Cel nad cele*, "Literatura na świecie" 3/1989.

[4] tegoż, *Nim ukaże się książka*, art.cyt.

[5] Themerson, *Bayamus*, [w:] tegoż, *Generał Piesc i inne opowiadania*, Warszawa 1980, dz.cyt., s. 102.

[6] tamże, s. 98.

[7] Szczególnie wyraźne wówczas, gdy służąc za komentarz do rysunku, poezja semantyczna niejednokrotnie sprowadza zobrazowane w nich złożone treści kultury do formuł prostych semantycznie i korespondujących z doświadczeniem. Patr.: Themerson, *Semantic Divertissements*, Gaberbocchus Press, London 1972.

[8] tegoż, *Z encyklopedii wieczorów rodzinnych, czyli ze złotego skarbczyka wiedzy wszelakiej w porządku alfabetycznym ułożonego, kartki wyrwane*, [w:] tegoż, *Generał Piesc i inne opowiadania*, dz. cyt., s. 162.

[9] Jurij Łotman, *Kultura i eksplozja*, Warszawa 1999, s. 55.

[10] Themerson, *Sonatino*, [w:] tegoż, *Dno nieba*, [w:] tegoż, *Jestem czasownikiem, czyli zobaczyć świat inaczej*, Płock 1993, s. 22.

[11] L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, Warszawa 2000, s. 38. "Jest to metafora, której jednoznaczny sens empiryczny dość trudno byłoby ustalić, ponieważ jednak jest to wypowiedź dotycząca języka, nie zaś świata, wobec tego Wittgenstein takiego sensu od tego zdania nie domaga się. Niewątpliwie jednak należy rozumieć język świętujący jako język, który przestaje pracować, choć można też świętowanie rozumieć jako przerwanie pracy dla uroczystego czegoś obchodzenia, a wtedy można by się w języku doszukiwać jakiejś szczególnej radosnej złośliwości polegającej na wodzeniu myślenia na manowce. Istotną treścią tego zdania jest jednak przede wszystkim to, że język i jego błędne funkcjonowanie jest źródłem filozofii". Hanna Buczyńska-Garewicz, *"O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć"*, [w:] *Wypowiedź literacka a wypowiedź filozoficzna*, pod red. M. Głowińskiego i J. Sławińskiego. Ossolineum 1982, s. 47-48.

[12] W tym miejscu o poezji semantycznej można powiedzieć przenośnie, że wyrosła z Themersona twórczości dla dzieci lub że w całości kształcie jego dokonań poetyckich, jest formą równie samodzielną, lecz już dorosłą, bardziej poważną. Wiersze Stefana Themersona dla dzieci, podobnie jak poezja semantyczna nie są nośnikiem jakiegokolwiek nachalnego wartościowania. Spośród dwóch głównych typów utworów artystycznych dla dzieci, wyróżnionych przez Jerzego Cieślíkowskiego, tj. tych, które wyrastają z dziecięcego folkloru oraz tzw. moralizatorskich "bajeczek", "niedorośle" wiersze Themersona reprezentują ten pierwszy, wyraźnie dystansując się wobec metody drugiego. Jerzy Cieślíkowski, *Poezja dla dzieci*, [w:] *Wielka zabawa*, Wrocław 1985.

[13] Jak przekonuje Umberto Eco, symbol realizuje się na dwa biegunowo odmienne sposoby: nie tylko czyni to, co naturalne - uniwersalnym, ale też może to, co uniwersalne obrócić w naturalne. Strategia druga wyraźnie realizuje się w poezji semantycznej. Umberto Eco, *Czytanie świata*, Kraków 1999, s. 169.

[14] Themerson, *Mój przekład francuskiej piosenki z Quatier Latin śpiewanej przez kobietę robiącą na drutach* [w:] *Bayamus*, dz. cyt., s. 55.

[15] tamże, *Początek pierwszej strofy pieśni rosyjskiej: "Hajda trojka (śnieg puszysty) dzwonki dzwonią..." w moim przekładzie na poezję semantyczną*, s. 76.

[16] tamże, *Wiersz z NURSERY RHYMES w przekładzie na poezję semantyczną*, s. 82.

[17] Krzysztof Korzyk, *O definicjach analitycznych w grotesce Stefana Themersona*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999 s. 245.

[18] Jurij D. Apresjan, *Definiowanie znaczeń leksykalnych, jako zagadnienie semantyki teoretycznej*, [w:] *Semantyka i słownik*, pod red. Anna Wierzbicka, Wrocław 1972, s. 39-59.

[19] Określenie to pada w jego "Euklides był osłem": "Ona: *Dlaczego nie? Jaka jest twoja definicja mniejszości?* - I zaplątali się w jałową próbę sformułowania takich definicji, z jakich wynikłoby tylko mnóstwo dalszych pytań, na które nie ma odpowiedzi". Themerson, *Euklides był osłem*, Warszawa 1989, s. 114.

[20] tegoż, *Bayamus*, dz. cyt., s. 102.

[21] tamże, s. 53. Interesujące wnioski można wysunąć zestawiając tą wypowiedź z poglądem Alfreda Jarrego na absurd: "Mówić rzeczy zrozumiałe - to obciąża umysł i deformuje pamięć, podczas gdy absurd ćwiczy mózg i pobudza grę pamięci." Za: A. Marianowicz, T. Polanowski [wstęp do:] A. Jarry, *Ubu skowyczy*, "Dialog" 1995, nr 3.

[22] tegoż, *Euklides był osłem*, dz. cyt., s. 151.

[23] tegoż, *Cel nad cele*, "Literatura na świecie".

[24] tegoż, *Euklides był osłem*, dz. cyt., s. 136.

[25] tegoż, *Nim ukaże się książka*, art. cyt. Wittgenstein tak opisał mechanizmy funkcjonowania znaczeń zdezaktualizowanych w obiegu języka ogólnego:

"N" [Narzędzie] zostało pozbawione znaczenia; zaś zwrot ten oznaczałby że znak "N" nie ma już teraz w naszej grze językowej zastosowania (chyba że nadamy mu jakieś nowe). "N" mogłoby utracić znaczenie także przez to, że z jakiegoś powodu oznaczylibyśmy owo narzędzie inaczej, nie posługując się już więcej w grze językowej znakiem "N". - Ale można sobie pomyśleć i taką umowę, wedle której, gdy narzędzie jest połamane, a osoba A daje jego znak, wówczas osoba B w odpowiedzi wzrusza ramionami. - Tym samym - można by rzec - rozkaz "N" wchodzi do gry językowej nawet wtedy, gdy narzędzie owo już nie istnieje; a znak "N" zachowuje znaczenie także wtedy, gdy przestaje istnieć jego nosiciel." L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, dz. cyt. s 41.

[26] Themerson w sposób następujący opisuje tę zależność: " /.../ Jądra słów straciły były wszelki kontakt z rzeczywistością, a emocjonalne wokoło nich aureole zaistniały same w sobie i uzyskały moc magiczną działania na nasze systemy nerwowe". tegoż, *Nim ukaże się książka*, art. cyt.

[27] "Albowiem Poezja Semantyczna nie jest układaniem wierszy w bukiety kwiatów. Przeciwnie /.../ jest przeźroczyta i trzeźwa". tegoż, *Bayamus*, dz. cyt., s. 101.

[28] Janusz Sławiński, *Koncepcja języka poetyckiego Awangardy Krakowskiej*, Kraków 1998, s. 190.

[29] Tadeusz Peiper, *Nowe usta*, s. 38.

[30] Themerson, [Szkic] II, [w:] tegoż, *Jestem czasownikiem, czyli zobaczyć świat inaczej*, Płock 1993.

[31] Sławiński, *Koncepcja...*, dz. cyt., s. 189.

[32] tamże, s. 122.

Paweł Sikora

Ur. 1977, doktorant w Zakładzie Teorii Literatury na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Aktualnie dyrektor izby gospodarczej, redaktor naczelny lokalnego magazynu gospodarczego oraz właściciel agencji public relations. Krytyk literatury i jej twórca (publikacje w m.in. "Ruchu Literackim", "Rocznikach Humanistycznych", "Studium", "Archiwum Emigracji" oraz w zbiorach książkowych).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2005 Ostatnia zmiana: 15-06-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4247>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl